

# Cieszyński kirkut wypiękniał



■ Ewa Furtak 2008-01-22, ostatnia aktualizacja 2008-01-22 22:14:59.0

## **Z żydowskiego zabytkowego cmentarza w Cieszynie wywieziono stopy śmieci. To jednak nie jest zastuga cieszyńskich urzędników, lecz prywatnych darczyńców zza Oceanu.**

Cieszyński cmentarz żydowski przy ul. Hażlaskiej to jeden z najcenniejszych zabytków Śląska Cieszyńskiego. Miasto chwali się tą nekropolią we wszystkich folderach i przewodnikach. - Najstarsze zachowane nagrobki pochodzą z połowy XVII wieku - mówi Jacek Proszyk, historyk zajmujący się losami Żydów w Bielsku-Białej i okolicach.

Cenny kirkut od dawna był w opłakanym stanie. Rosnące tutaj kiedyś piękne drzewa i krzewy zamieniły się w dzikie chaszczce. Nekropolię upodobał sobie także wandal. Co się dało, powynosili z cmentarza, przewracali macewy, zostawili po sobie stopy śmieci. Kirkut został ogrodzony siatką, jednak to także nie powstrzymało nieproszonych gości - zrobili dziurę w płocie. Bielska Gmina Wyznaniowa Żydowska, do której należy cmentarz, ma pod opieką kilkanaście takich nekropolii. Brakuje jej pieniędzy nawet na pielęgnację zieleni, nie mówiąc już o poważniejszych remontach. Od paru lat pojawiały się więc pomysły, żeby w uporządkowaniu cmentarza pomogło miasto, jak to stało się np. w przypadku Żywca. Cieszyńscy urzędnicy tłumaczyli jednak, że nie mogą inwestować miejskich pieniędzy w prywatną własność. Teraz zdarzył się cud - nie za sprawą urzędników, lecz amerykańskich Żydów. W drodze do Pragi zatrzymali się w Cieszynie i postanowili zwiedzić cmentarz. Przeraziło ich to, co tam zastali. Zwrócili się z pytaniem do warszawskiej Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, czy mogą jakoś pomóc w doprowadzeniu kirkutu do porządku. Fundacja skontaktowała się z bielską Gminą Wyznaniową Żydowską. Amerykanie postanowili przeznaczyć na uporządkowanie cmentarza 20 tys. zł. Gmina natychmiast zaczęła załatwiać wszystkie niezbędne pozwolenia, w tym zgodę konserwatora przyrody. Pierwszy etap prac porządkowych właśnie się zakończył. Ciężarówka wywozła stopy leżących tam śmieci. Znikły chaszczce zarastające nagrobki, stare drzewa pozbyły się spróchniałych konarów. Amerykańscy darczyńcy dostaną fotografie odmienionej nekropolii, by mieć pewność, że ich pieniądze nie poszły na marne. Wszyscy jednak martwią się, jak długo cmentarz uda się utrzymać w takim stanie.

- Nie jesteśmy, niestety, w stanie upilnować wszystkich naszych nekropolii przed wandalami. To fizycznie niemożliwe. Dlatego tak bardzo liczymy na przychylność mieszkańców - mówi Dorota Wiewióra, szefowa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej.

Ewa Furtak

---

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) © Agora SA

---